

Sygn. akt III AUa 816/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz
Sędziowie:	SA Elżbieta Gawda (spr.) SA Elżbieta Czaja
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r. w Lublinie

sprawy A. K.,

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddziałowi w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 26 czerwca 2017 r. sygn. akt IV U 172/17

**I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i ustala, że A. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia (...)jako pracownik M. Z.;**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w W. na rzecz A. K. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Elżbieta Czaja Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Gawda

**III AUa 816/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił odwołanie A. K. od decyzji przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddziału w W., stwierdzającej, że wnioskodawczyni jako pracownik zatrudniony u płatnika składek M. Z., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą(...) Kancelaria (...) w W., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia (...).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

M. Z. od 15 lutego 2016 r., prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Kancelaria (...) w W.. Zakres tej działalności obejmował prowadzenie portalu, na którym miały być zamieszczane porady, wzory dokumentów do pozyskiwania środków unijnych i zarządzania tymi projektami. Płatnik składek podpisała umowę z zewnętrzną firmą na założenie portalu internetowego i pracę nad powyższym rozpoczęły się w kwietniu 2016 r. Portal oficjalnie na stronie internetowej funkcjonuje dopiero od września

2016 r., natomiast w lipcu pojawił się w wersji testowej. Na utworzonym portalu miałyby być nie tylko zamieszczone informacje o środkach unijnych i sposobach ich pozyskania, ale również informacje dotyczące zdrowia, porady jak postępować

z dziećmi niepełnosprawnymi posiadającymi różne rodzaje dysfunkcji. Obowiązek zatrudnienia redaktora naczelnego wynikał z założeń projektu, złożonego przez płatnika w celu uzyskania dotacji unijnych na założenie firmy. Gdyby płatnik nie zawarła umowy o pracę z ubezpieczoną na stanowisko redaktora naczelnego, wówczas musiałaby zwrócić dotacje unijną z odsetkami. Płatnik składek swoją działalność gospodarczą miała prowadzić pod adresem stanowiącym jej miejsce zamieszkania. Obecnie płatnik składek nie zajmuje się założonym portalem, straciła płynność finansową. Żadne autorskie artykuły na powyższym portalu internetowym nie zostały zamieszczone.

A. K. nigdy nie pracowała jako redaktor naczelny, ma wykształcenie wyższe z zakresu (...). Po skończeniu studiów w 2006 - 2007 roku, pracowała jako nauczyciel przedszkolny w okresach od 01.09.2010 r. do 31.08.2012 r., od 03.09.2014 r. do 31.10.2014 r., a wcześniej jako szwaczka, zaś od 04.07.1998r. do 30.06.2004r. podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Dnia(...) M. Z. zawarła z A. K. umowę o pracę na czas nieokreślony z wynagrodzeniem w wysokości 2890 zł miesięcznie. Zgodnie z treścią umowy A. K. została zatrudniona na stanowisku redaktora naczelnego w wydawnictwie (...). Do obowiązków redaktora naczelnego należało: nadzorowanie pracy redakcji, kierowanie zespołem, koordynacja procesu przygotowania artykułów przez pracowników redakcji i firmy zewnętrzne, dbanie o to by treści redakcyjne były na najwyższym poziomie, skupiały przegląd kluczowych wiadomości oraz wydarzeń rynkowych, dobór tematyki, wywiady z kluczowymi postaciami branży, nawiązanie kontaktów z działami PR, odpowiedzialność za zawartość merytoryczną oraz prawną publikowanych materiałów, redagowanie artykułów, przygotowywanie materiałów dziennikarskich, umiejętność współpracy

z działem marketingu i sprzedaży oraz z pozostałymi działami wydawnictwa, nadzór nad właściwym funkcjonowaniem i aktualizacją stron internetowych, przygotowywanie newsów. A. K. nigdy ani powierzanej jej pracy ani żadnej innej na rzecz płatnika składek nie wykonywała. Portal internetowy zaczął funkcjonować dopiero od września 2016r., a ubezpieczona od 13 listopada 2017 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Na portalu nie został zamieszczony żaden autorski artykuł, a płatnik składek nie zatrudniła żadnych pracowników w redakcji.

Sąd Okręgowy nie obdarzył wiarą zeznań płatnika składek i ubezpieczonej jakoby ubezpieczona miała wykonywać pracę w jej mieszkaniu codziennie przez dwa tygodnie, a następnie u siebie w domu a jej praca polegała na opracowaniu metod rozwoju przedszkola dla klientki (de facto nie znane są dane tej klientki i jej zamówienie), zrobieniu założeń kosztorysowych dla dwóch przedszkoli (zeznania płatnika), wykonaniu kilku opracowań dotyczących wniosków unijnych na przedszkola (według zeznań ubezpieczonej), gdyż nie przedstawiono żadnych efektów pracy ubezpieczonej w okresie od (...)do 13 lipca 2016 r. Płatnik składek zobowiązana do złożenia opracowań sporządzonych przez ubezpieczoną załączyła do pisma z dnia 29.05.2017 r. dwa wnioski o dotacje unijne na utworzenie przedszkoli: w R. i W., które zostały opracowane przed zatrudnieniem ubezpieczonej, gdyż wysłane zostały do (...) Jednostki Wdrażania Programów Unijnych 5.11.2015 r. oraz dwa kosztorysy, nieopatrzone ani datą, ani podpisem, jak również wydruk o rodzajach metod terapeutycznych również bez daty, ani podpisu (k. 27). Powyższe wydruki komputerowe nie stanowią dowodu świadczącego o wykonywaniu pracy przez ubezpieczoną, jak również nie dowodzą tego, że ubezpieczona je opracowywała. Ze względu na brak podpisu, daty, powyższe wydruki nie podlegają weryfikacji.

Dodatkowo informacje znajdujące się w wydruku o metodach terapeutycznych znajdują swoje odzwierciedlenie na stronie internetowej (...) gdzie wskazane zostały rodzaje tych metod opracowane przez R. K.. Jeżeli zaś chodzi o wydruk ze strony (...) (akta organu rentowego), to żadna informacja nie została dokonana w okresie od (...) do 13 lipca 2016 r., a ponadto to nie jest strona internetowa płatnika składek. W związku z powyższym dowody przedstawione przez płatnika składek (k. 27) nie potwierdzają złożonych przez nią zeznań i zeznań ubezpieczonej i w związku z powyższym Sąd odmówił wiarygodności wymienionym zeznaniom w części dotyczącej tego, że ubezpieczona miała świadczyć pracę.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania.

Sąd Okręgowy zważył, że okoliczności sporną w niniejszej sprawie było ustalenie, czy umowa o pracę z dnia (...) jest umową ważną jak również czy była faktycznie wykonywana przez ubezpieczonej.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy

i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę,

a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Ocena, czy strony łączy stosunek pracy, musi uwzględniać nazwę umowy i jej treść, a także faktyczny sposób realizacji obowiązków stron. Kryteria te, ustalone jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zostały przypomniane w wyroku z dnia 19 marca 2013 r., I PK 223/12 (OSNP 2014, nr 1, poz. 4). Charakter umowy ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Według tego przepisu oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu

(§ 2).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2006 r. w sprawie II UK 161/05, przy zakwestionowaniu przez ZUS umowy o pracę rzeczą sądu jest ustalenie, czy faktyczne oświadczenia woli stron miało na celu nawiązanie stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p., czy też zamiarem pracodawcy było oddanie przysługi ubezpieczonemu w postaci zgłoszenia jej do ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie potrzebował pracownika i miał świadomość tego, że umowa nie będzie go obowiązywać, jego ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe, a ubezpieczona była zainteresowana objęciem jej ubezpieczeniem społecznym ze względu na spodziewaną niezdolność do pracy i związane z tym prawo do świadczeń. Gdyby z faktycznych oświadczeń woli stron wynikał taki zamiar, wykonywanie przez ubezpieczonego różnych czynności w firmie nie byłoby traktowane jako wykonywanie umowy o pracę. Natomiast w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama ich świadomość co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.).

Zgodnie z przepisem art. 58 § 1 kc sankcja nieważności czynności prawnej została przewidziana w przypadku, kiedy celem czynności prawnej jest obejście ustawy. Przyjmuje się, że działanie mające na celu obejście ustawy polega na wywołaniu pewnego skutku prawnego, który jest zakazany przez przepisy bezwzględnie obowiązujące, za pomocą takiego ukształtowania czynności prawnej, że zewnętrznie ma ona cechy niesprzeciwiające się obowiązującemu prawu. Wobec tego, aby przyjąć, że umowa o pracę zmierza do obejścia prawa, wymagane jest poczynienie konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej. Ponadto, jeżeli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nienaruszająca art. 22 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Znajduje to swoje uzasadnienie w przepisach ustawy z dnia

13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1778). Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne i rentowe obejmuje pracowników, czyli - stosownie do art. 2 kodeksu pracy - osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, a nie takie, które tylko umowę o pracę zawarły.

Przepis art. 83 § 1 kc stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 12 lipca 2012 r. II UK 14/12, w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że umowa o pracę jest zawarta dla pozor i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań płatnika składek, ubezpieczonej oraz dokumentów prywatnych złożonych przez płatnika przy piśmie z dnia 29.05.2017 r. świadczą o tym, że umowa o pracę zawarta 9 maja 2016 r. nie była faktycznie realizowana, a została zawarta dla obopólnej korzyści obu stron tj. dzięki zawarciu umowy o pracę płatnik składek nie musiała zwracać dotacji unijnej z odsetkami, którą otrzymała na założenie firmy, a ubezpieczona miała uzyskać tytułu ubezpieczenia a następnie świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Płatnik składek w swoich zeznaniach wyraźnie wskazała, że musiała zawrzeć umowę o pracę na stanowisko redaktora naczelnego w maju

2016 r., aby wykonać wymogi unijne i nie zwracać otrzymanych środków finansowych. Potrzeba zawarcia umowy o pracę wynikała jedynie z potrzeby uniknięcia zwrotu środków unijnych, a nie z zapotrzebowania na pracę ubezpieczonej, gdyż portal internetowy i wydawnictwo internetowe wówczas nie istniało. Nieuzasadnione było zatrudnianie kogokolwiek na stanowisku redaktora naczelnego wydawnictwa internetowego w sytuacji, gdy portal internetowy jeszcze nie istniał, nie było również zatrudnionych innych pracowników redakcji wydawnictwa internetowego, którymi ubezpieczona miała według treści umowy kierować i nigdy tacy pracownicy nie zostali zatrudnieni.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, żeby między płatnikiem składek i ubezpieczoną doszło do nawiązania stosunku pracy. Samo zawarcie umowy o pracę w dniu (...) nie świadczy o tym, że między stronami doszło do nawiązania stosunku pracy i że taka umowa była faktycznie wykonywana przez ubezpieczoną.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Artykuł 11 ust. 1 tej ustawy wskazuje, że obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 12, a artykuł 12 ust. 1 w/w ustawy stanowi, iż obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Ze względu na to, że zawarta między stronami w dniu (...) umowa o pracę, nie stanowi o istnieniu stosunku pracy, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, aby ten stosunek zaistniał, gdyż nie udowodniono, że praca była faktycznie wykonywana i występowały przesłanki z art. 22 k.p., brak jest podstaw do objęcia ubezpieczonej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jako pracownika.

Z tych względów i na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczyni zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny według własnego przekonania także odmowie wiary zeznaniom wnioskodawczyni, w sytuacji gdy wykonywana

praca redaktora naczelnego polegała na wykonywaniu czynności opisanych w umowie o pracę w celu uruchomienia portalu tj. zbieraniu materiałów na portal przed jego uruchomieniem;

2) naruszenie art. 22 k.p. przez przyjęcie, że stosunek prawny, w ramach którego świadczyła pracę, nie był stosunkiem pracy a został zawarty dla pozoru w sytuacji gdy wnioskodawczyni wykonywała swoją pracę codziennie na potrzeby rozwoju firmy; naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. wskutek niewłaściwego zastosowania dyrektyw interpretacyjnych, zawartych w art. 65 k.c. dla oceny stosunku prawnego, łączącego ją z pracodawcą.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że podjęła pracę z uwagi na trudną sytuację rodzinną. Wszystkie podejmowane przez nią czynności miały charakter normalnego stosunku pracy. Sąd Okręgowy bezzasadnie nie wziął pod uwagę zeznań złożonych na powyższe okoliczności. Zarówno wnioskodawczyni jak i pracodawca chcieli aby praca była wykonywana przez dłuższy okres, zaś wnioskodawczyni była przeświadczona, że ciąża będzie przebiegała prawidłowo.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniających zeznań zainteresowanej M. Z. na okoliczność świadczenia pracy przez wnioskodawczynię. Sąd Apelacyjny ustalił, że budowa portalu internetowego, prowadzonego przez M. Z., rozpoczęła się pod koniec lutego 2016 roku i wówczas zbierane były treści merytoryczne. Wnioskodawczyni początkowo pracowała u zainteresowanej, w miejscu prowadzenia przez nią działalności a w momencie, gdy źle się poczuła, M. Z. zezwoliła jej na pracę w domu. Wnioskodawczyni przeszukiwała portale i wysyłała zainteresowanej uzyskane merytoryczne informacje. Zainteresowana nie była obeznana z problematyką dotyczącą żłobków i przedszkoli jak również pracą z dziećmi niepełnosprawnymi, dlatego też tą dziedziną zajmowała się skarżąca. Pracowała 8 godzin dziennie, przy czym nie miała ściśle ustalonych godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy, gdyż istotne było wykonanie zadania zleconego przez M. Z.. Raz w tygodniu strony umowy o pracę spotykały się i omawiały wyniki pracy i jej dalsze cele, a wnioskodawczyni przedstawiała wykonanie zadań.

Sąd Apelacyjny obdarzył wiarą zeznania M. Z., gdyż były szczere, logiczne, zgodne z zeznaniami złożonymi przed Sądem Okręgowym.

W oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem I instancji a uzupełniony w toku postępowania apelacyjnego **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja wnioskodawczyni jest uzasadniona. Sąd Okręgowy błędnie i wbrew zebranym w sprawie dowodom ustalił, że wnioskodawczyni nie świadczyła pracy.

Przede wszystkim podnieść należy, że od końca lutego 2016 r. prowadząca działalność gospodarczą M. Z., rozpoczęła budowę portalu internetowego. Portal był testowany w lipcu 2016 r. a oficjalnie zaistniał we wrześniu 2016 roku. Na portalu tym miały być zamieszczane m.in. informacje i porady dotyczące postępowania z dziećmi niepełnosprawnymi, tworzenie projektów przedszkola dla dzieci z różnymi dysfunkcjami. Zainteresowana nie posiadała żadnej wiedzy w tym przedmiocie, gdyż jest ekonomistką, toteż zatrudniła (z ogłoszenia) wnioskodawczynię, która ukończyła pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą a nadto poszerzyła wiedzę o terapię z dziećmi niepełnosprawnymi. A. K. wychowuje niepełnosprawnego syna, stąd też jej zainteresowanie problematyką postępowania z dziećmi dotkniętymi niepełnosprawnością. Jak ustalił Sąd Okręgowy uprzednio wykonywała pracę nauczyciela przedszkolnego. Nadto w czasie zatrudnienia w przedszkolu m.in. opracowała projekt opieki nad dzieckiem autystycznym, potrzebującym terapii. W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioskodawczyni posiadała kwalifikacje konieczne do wykonywania pracy,

powierzonej przez zainteresowaną. Ustalono w umowie o pracę wynagrodzenie za pracę w kwocie 2.890 zł nie było wygórowane.

Pracując na rzecz M. Z. wnioskodawczyni sporządzała szacunki, związane z funkcjonowaniem przedszkola, dotyczące wykształcenia kadry, środków dydaktycznych potrzebnych do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, metod pracy, wynagrodzenia kadry przedszkolnej, sporządzała kalkulacje finansowe. Załączone opracowania (k. 27) wprawdzie nie są opatrzone datą (poza pochodzącymi z 2014 roku) ale korespondują z zeznaniami stron stosunku pracy, zatem pozwalają na ustalenie, że czynności te były przez skarżącą wykonywane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że wnioskodawczyni nie wykonywała wszystkich zleconych jej obowiązków np. nie kierowała zespołem nie oznacza, że nie wykonywała pracy w ramach stosunku pracy.

Z zeznań jej pracodawcy wynika, że miała powierzone konkretne zadania, z których była rozliczana i których wykonanie było omawiane na cotygodniowych spotkaniach. Dodać należy, że skarżąca nie miała ściśle ustalonych godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy a jej czas pracy zbliżony był do zadaniowego czasu pracy. Pracodawca był zainteresowany wykonaniem zadania, bez względu na to w jakich godzinnych pracy odbywałoby się świadczenie pracy.

Od momentu gdy wnioskodawczyni rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego, zainteresowana zaprzestała prowadzenia działalności w zakresie udzielania porad i informacji dotyczących pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, gdyż nie zna tej problematyki i nie potrafi sporządzać opracowań z nią związanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioskodawczyni i zainteresowana faktycznie realizowały postanowienia zwartej umowy. Jeżeli strony umowy o pracę wypełniają przesłanki wymienione w treści art. 22 § 1 k.p. to oznacza, że stosunek pracy jest realizowany a umowa nie jest dotknięta pozornością. Zgodnie z treścią cyt. przepisu przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Wnioskodawczyni w spornym okresie wykonywała określoną przez pracodawcę pracę. Początkowo świadczyła pracę w siedzibie pracodawcy a następnie, za jego wyraźną zgodą i z uwagi na złe samopoczucie, wykonywała pracę w domu. Pozostawała w stałym kontakcie mailowym i telefonicznym z M. Z..

„Zdalne” wykonywanie pracy, poza siedzibą pracodawcy, nie obiera jej cech stosunku pracy o ile odbywa się za zgodą i wiedzą pracodawcy oraz pod jego kierownictwem. Istota stosunku pracy czyli podporządkowanie pracownika musi zostać zachowane. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka pracę, świadczoną w ramach stosunku pracy skarżąca wykonywała. Była rozliczana z wykonanych zadań, które co tydzień były omawiane na spotkaniach z pracodawcą. Tym samym umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów ani też z naruszeniem jakichkolwiek zasad współżycia społecznego. Faktyczne wykonywanie pracy wyklucza uznanie umowy o pracę za nieważną w rozumieniu art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioskodawczyni była pracownikiem, gdyż wykonywała swoje obowiązki w reżimie pracowniczym – w miejscu wskazanym przez pracodawcę, pod jego kierownictwem i za wynagrodzeniem.

Sam fakt poszukiwania ochrony ubezpieczeniowej w związku z macierzyństwem nie jest niczym nagannym w sytuacji, gdy zatrudnienie na podstawie umowy o pracę jest faktycznie realizowane. Jednym ze skutków nawiązania stosunku pracy jest podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Pracownik nawiązuje stosunek pracy nie tylko w celu zapewnienia sobie środków utrzymania ale również w celu zagwarantowania świadczeń z ubezpieczenia społecznego w przypadku niezdolności do pracy. Faktyczne

wykonywanie pracy przez wnioskodawczynię oznacza podleganie przez nią w pełnym zakresie i obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zostały spełnione żadne przesłanki wyłączenia A. K. z ubezpieczeń społecznych, zatem wyrok wydany przez Sąd Okręgowy nie jest trafny i zgodny z obowiązującymi przepisami.

Z tych względów i na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji.

Wnioskodawczyni jest stroną wygrywającą sprawę, zatem pozwany na mocy art. 98 § 1 k.p.c. winien zwrócić jej poniesione koszty postępowania apelacyjnego tj. kwotę 30 zł tytułem uiszczonej opłaty od apelacji.